Nr. 44. Lwów dnia 29. Października 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA", ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu, oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat. Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

TREŚĆ:
Rada przemysłowo-rolnicza i jej zakres działania. — (Fejl.) Z jubileuszowej wystawy w r. 1898. — Z praktyki gospodarskiej: Spasanie ozimin. — Memoryał w sprawie kainitu. — Sprawy Towarzystwa. — Z Towarzystwa dla uprawy tytoniu w Śniatynie. — Kronika: W Nowym Targu zakładają papiernię; Urodzaj buraków cukrowych; Podkowy z glinu; Zakończenie walki między rolnikami; Konferencya w sprawie nawozów. — Drobne wiadomości: Kopcowanie ziemniaków i buraków; Przechowanie marchwi; Przechowanie w większej ilości owoców; Braki nawożenia samym obornikiem — Sprostowanie. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Rada przemysłowo-rolnicza
i jej zakres działania.

Powołana do życia Cesarskiem rozporządzeniem z 5. czerwca r. b. rada przemysłowo-rolnicza otwartą została już w dniu 20. lipca. Nie mieliśmy dotąd sposobności zaznajomić czytelników „Rolnika" obszerniej z organizacyą i zakresem działania tej instytucyi i dopiero teraz zamierzamy to uczynić.

Wedle §. 1. statutu zatwierdzonego powołanem wyżej rozporządzeniem cesarskiem, rada przemysłowo-rolnicza ma z a d a n i e: czy z własnej inicyatywy, czy na żądanie ministra handlu względnie zaś ministra rolnictwa, dawać opinie i stawiać wnioski we wszystkich sprawach, które dotyczą interesów przemysłu i handlu, rolnictwa, leśnictwa i górnictwa.

Rozpada się ona w myśl §. 2. statutu, na dwie sekcye, z których jedna dodana jest ministerstwu handlu jako organ doradczy w sprawach wielkiego i małego przemysłu i handlu; druga ministerstwa rolnictwa, leśnictwa i górnictwa. Każda z tych sekcyi składa się z 75 członków, częścią wybieranych częścią mianowanych, a mianowicie obecnie na pierwszy peryod działalności rady: do końca roku 1903, a następnie zawsze na okres lat 5-ciu. W razie wystąpienia członka rady przed upływem peryodu działalności, następuje obsadzenie opróżnionego miejsca na resztę peryodu działalności.

S e k c y a d l a i n d u s t r y i p r z e m y s ł u i h a n d l u składa się w sposób następujący:

I. 34 członków wybierają izby handlowe i przemysłowe w ten sposób, że izby: wiedeńska, prazka, reichenberska, berneńska i tryesteńska wysyłają po dwóch członków wszystkie inne izby zaś po jednym;

II. 21 członków wybierają stowarzyszenia przemysłowe i związki zawodowe, które na każdy peryod działalności rady, oznacza minister handlu; wreszcie

III. 20 członków mianuje sam minister handlu.

Dla każdego członka wybiera się czasem lub mianuje zastępcę (§ 3).

Sekcyę przemysłowo-handlową zwołuje minister handlu w miarę potrzeby, przynajmniej jednak raz na rok. Na żądanie przynajmniej połowy członków następuje zwołanie sesyi nadzwyczajnej. Przewodniczy na posiedzeniach sekcyi sam minister handlu lub wyznaczony przezeń zastępca, posiedzenia nie są publiczne, a opinia dawana przez sekcyę stwierdza się przez głosowanie obecnych członków (§. 4). Sekcya rozpada się na s t a ł e o d d z i a ł y, które tworzy się w miarę potrzeby. W każdym razie muszą być utworzone trzy stałe oddziały, które mają doradzać w sprawach następujących: 1. przygotowywanie materyałów do zmian w autonomicznej taryfie cłowej i do zawierania traktatów handlowych z państwami zagranicznemi; 2. w sprawach urządzeń dla rozszerzenia odbytu; 3. zarządzeń dla polepszenia stosunków swojskiej produkcyi o ile zarządzenia te odnoszą się do tworzenia pro-

wadzenia i siły produkcyjnej przedsiębiorstw fabrycznych i przemysłowych. (§. 5).

Zwoływane w miarę potrzeby stałe oddziały obradują pod przewodnictwem prezesa wybranego przez oddział, lub jego zastępcy. Oddziały mają zbierać materyały w sprawach przydzielonych im przez sekcye i przygotowywać rozprawy w plenum sekcyi przedkładaniem wniosków. W tym celu ustanawiają sprawozdawców. Dla narady nad poszczególnymi przedmiotami mogą oddziały dzielić się na podkomisye (*Subcomités*). Tak posiedzenia oddziałów jak i podkomisyi nie są publiczne. (§. 6).

W ministeryum handlu utworzony będzie departament, który będzie obowiązany wspierać sekcję przemysłowo-handlową w jej zadaniach, prowadzić sprawy biurowe, wogóle ułatwiać prace oddziałów i podkomisyi sekcyi przez dostarczanie koniecznego materyału i przez zarządzanie potrzebnych ewentualnie dochodzeń (§. 7).

Sekcya dla rolnictwa, leśnictwa i górnictwa składa się zaś w sposób następujący:

I. 17 członków wybierają Wydziały krajowe poszczególnych królestw i krajów w ten sposób, że każdy Wydział krajowy wysyła jednego zastępcę. Jeżeli w ciągu okresu funkcyjnego rady przemysłowo - rolniczej, skończy się właśnie okres funkcyjny Wydziału krajowego, to gaśnie również z tą chwilą mandat wysłanego przez tenże Wydział do rady członka.

II. 38 członków wybierają rady kultury krajowe, towarzystwa rolnicze, leśnicze i górnicze, takież stowarzyszenia i związki zawodowe, które na każdy peryod działalności rady, wyznaczy minister rolnictwa.

III. Wreszcie 20 członków rady powołuje sam minister.

Dla każdego członka wybiera się też lub powołuje zastępcę (§. 8).

Sekcya dla rolnictwa, leśnictwa i górnictwa rozpada się na trzy stałe oddziały: a mianowicie: rolniczy, leśniczy i górniczy. W miarę potrzeby mogą być dla spraw, które obchodzą dwa lub wszystkie stałe oddziały utworzone oddziały specyalne (§. 9).

Sekcya cała z reguły udziela opinii i stawia wnioski a mianowicie we wszystkich sprawach swego zakresu działania[1]). Przewodniczy sekcyi minister rolnictwa lub wyznaczony przezeń zastępca, posiedzenia sekcyi nie są publiczne a opinie i wnioski ustala się na podstawie głosowania obecnych członków sekcyi. (§. 10.)

Stałe oddziały sekcyi, zwoływane w miarę potrzeby mają przygotowywać uchwały sekcyi przez zbieranie potrzebnego materyału i stawianie wniosków. Każdy ze stałych oddziałów ma to zadanie co do spraw do niego należących, zwłaszcza tych, które odnoszą się do zmian w autonomicznej taryfie cłowej, zawierania traktatów handlowych, popierania zbytu produktów i wogóle podniesienia produkcyi. Ustanowione specyalnie oddziały (§. 9. ustęp 2-gi) mają to zadanie, w sprawach tych dla których właśnie zostały ustanowione. Jeżeli chodzi o sprawy, które wedle zapatrywania przewodniczącego sekcyi, obchodzą wyłącznie pewien stały oddział, to opinie w sprawach tych przedkłada i wnioski stawia, nie cała sekcya lecz tylko ten właśnie oddział, a jego uchwały uchodzą jako uchwały sekcyi[2]). Dla spraw, nad którymi obraduje pewien oddział ustanawia się sprawozdawców. Również dla odpowiedniego przygotowania uchwał w oddziałach, mających zapaść w poszczególnych sprawach, mogą być tworzone podkomisye.

[1]) Wyjątek od tego przepisu zawiera §. 11 al. 4, na który niżej zwrócimy uwagę.

[2]) Jest to właśnie wspomniany w poprzednim przypisku wyjątek.

Z jubileuszowej wystawy w Wiedniu w r. 1898.

IV.

Właściwy dział wystawy produktów rolnych jakto już w poprzednim felietonie zaznaczyliśmy był bardzo ograniczony. Nie wielki dział wystawców da się wytłómaczyć tem, że płody roli w r. 1898 miały być dopiero w końcu września b. r. przedstawione. Wśród zbiorowych wystaw rozlicznych Towarzystw rolniczych i nielicznych poszczególnych producentów znaleźliśmy i reprezentanta naszego kraju. Karol hr. Lanckoroński przedstawił, z dóbr Jagielnica, Komarno i Rozdół, żyto montańskie, pszenicę: banatkę i podolską, groch Victoria, oraz kukurudzę: *cinquantino i Alscuta.*

Rybołowstwo przedstawione przez górno-austryjackie Towarzystwo rybackie, wprawdzie w nielicznych okazach, ale wcale interesujących. Prócz mapy rybnej górnej Austryi, planów racyonalnych gospodarstw rybnych, okazów hodowlanych i t. p., odnaleźliśmy jako nowość na tem polu fotograficzne zdjęcia żywych ryb. Po za odnośnymi działami rybołowstwa w pawilonach arcyks Fryderyka, ks. Schwarzenberga i Bukowiny, było jeszcze dwóch wystawców, którzy w 2-ch akwaryach dali interesujący obraz życia ryb wód słodkich i jezior.

Mleczarstwo*) przedstawiało się dosyć pokaźnie pomimo, iż specyalna wystawa mleczarskich wyrobów miała się odbyć znacznie później. T. z. włościańska mleczarnia, którą urządziło austryacko-wiedeńskie centralne stowarzyszenie mleczarskie, stanowiła piękny objekt wystawowy. Dwa pawilony mieściły w sobie kompletne urządzenie mleczarni, zestawienie planów i tabel oraz narzędzi i maszyn stosowanych w mleczarniach. Obok tego wzorowo urządzona mleczarnia przez austryackie akcyjne Towarzystwo *„Separator“* zaopatrująca wystawę w nabiał była okazem godnym zwiedzenia. Umieszczenie tych pawilonów, było naszem zdaniem niekorzystne, ztąd też mało bardzo zwiedzających zauważyliśmy; W pawilonie „Separator“ mogła była się publiczność nauczyć, jakiem powinno być masło, mleko i t. p., co byłoby z pożytkiem nietylko dla producentów, ale i konsumentów.

Ciekawe napisy zdobiły ściany pawilonu „Separator“, kilka utkwiło nam w pamięci i dla oryginalności je tu podamy:

„Der Separator ist der beste Banquier auf der Welt
„Er nimmt keine Zinsen und schafft doch Geld“.**)

albo aforyzm o koniecznej czystości w mleczarni

„Halt rein dein Gewissen und deine Molkerei,
„Dann bleibt auch dein Leben von jedem Vorwurf frei“.

Wreszcie między innemi wyczytaliśmy następującą

*) O wystawie mleczarskiej z Galicyi zamieścimy osobne obszerne sprawozdanie w *„Przeglądzie mleczarskim“*. (*Red.*)

**) Separator najlepszym bankierem na świecie,
Choć nie bierze procentów, daje pieniądz przecie.

Uchwały oddziałów sekcyi zapadają przez głosowanie obecnych członków, przewodniczą na posiedzeniach oddziałów, względnie podkomisyi, wybrani przez nie przewodniczący lub ich zastępcy, a posiedzenia tak oddziałów jak i podkomisyi nie są publiczne (§. 11).

Sekcyę dla rolnictwa, leśnictwa i górnictwa zwołuje minister rolnictwa w miarę potrzeby, przynajmniej jednak raz na rok. Na żądanie przynajmniej połowy członków sekcyi musi nastąpić zwołanie tejże na posiedzenie nadzwyczajne, a jeżeli idzie o sprawy wymienione w §. 11. ustęp 4[3]), to ma być zwołany dotyczący oddział sekcyi na żądanie dwóch trzecich części jego członków na posiedzenie nadzwyczajne (§. 12). Wreszcie podobnie, jak dla sekcyi przemysłowej w ministeryum handlu, utworzony zostaje dla sekcyi rolniczej w ministeryum rolnictwa osobny departament, który ma sekcyę w jej zadaniach wspierać, prowadzić sprawy biurowe, ułatwiać wreszcie prace tak oddziałów, jak i podkomisyi sekcyi, przez dostarczanie potrzebnego materyału i zarządzenie koniecznych dochodzeń (§. 13).

§§. 14. do 17-go Statutu Rady przemysłowo rolnicze zawierają postanowienia wspólne dla obu sekcyi.

Mianowicie §. 14. postanawia, że co do przedmiotów wchodzących w zakres działania obu sekcyi, może mieć miejsce wspólna narada obu sekcyi. Narada ta następuje:

a) albo w komisyi wspólnej wydelegowanej z dwóch lub więcej oddziałów obu sekcyi. Do komisyi tej wchodzi równa, nie przenosząca jednak cyfry 8, liczba członków obu sekcyi, przewodniczą zaś jej naprzemian przewodniczący względnie zastępcy przewodniczących tych oddziałów obu sekcyi, które reprezentowane są w komisyi. Wspólna ta komisya ma się zebrać na żądanie chociażby jednego oddziału pewnej sekcyi, a uchwały, które w niej zapadają, traktowane są dalej w dotyczących oddziałach obu sekcyi.

b) Albo też narada wspólna może mieć miejsce na pełnem posiedzeniu rady przemysłowo-rolniczej. To pełne posiedzenie zwołuje się skoro narada we wspólnej komisyi (w myśl ustępu *a*) już się odbyła, a w obu sekcyach większością głosów zapadną uchwały, że sprawę trzeba wnieść na takie pełne posiedzenie. Na posiedzenie to zbierają się członkowie obu sekcyi, a przewodniczy mu na przemian minister handlu i minister rolnictwa. Nadto, wolno każdemu z obu tych interesowanych ministerstw zwołać pełne posiedzenie rady dla narad nad pewną sprawą. Pełne posiedzenie rady przemysłowo-rolniczej ma zawsze cel tylko informacyjny: uchwały na niem nie zapadają (§. 14).

Jeżeli sekcye, oddziały lub podkomisye tychże to uchwalą, mogą one przesłuchiwać rzeczoznawców, a tak na pełne posiedzenia rady, posiedzenia sekcyjne, jak i na posiedzenia oddziałów i podkomisyi wysyła rząd, jeżeli to uzna za potrzebne swych delegatów (§. 15).

Funkcya członka rady przemysłowo-rolniczej, jest urzędem honorowym, za który nie pobiera się wynadgrodzenia, członkowie rady jednak, nie mieszkający we Wiedniu, otrzymują za podróż do Wiednia i napowrót, jakoteż przez cały czas trwania sesyi, ośm guldenów dyet dziennie, o ile już z innego tytułu nie pobierają dyet z kas państwowych. Również otrzymują dla wzięcia udziału w sesyach na państwowych liniach kolejowych wolny przejazd

[3]) T. j. o sprawy, które wedle zapatrywania przewodniczącego sekcyi obchodzą wyłącznie, pewien oddział i w których jak to wspomnieliśmy wyżej, ten oddział, a nie sekcya cała uchwala opinie i wnioski. Por. wyżej przypiski 2) i 3).

---

sentencyę, która wprawdzie komicznie zestawiona, mimo to, zawiera ona głębszą myśl podziału pracy:

„Der Türk trägt ein Turban, und ein Zopf der Chinese,
„Der Fürst macht Gesetze, und der Bauer macht Käse“.*)

Imponująco przedstawił się pawilon maszyn i narzędzi mleczarskich fabryki światowej „Bergerdorfer Eisenwerk“ (pod Hamburgiem). Nie brakło też bardzo wielu drobniejszych wystawców maszyn i naczyń mleczarskich, podpuszek, farb i form do masła i serów, wreszcie różnego gatunku serów, waga registrująca mleko od 30 krów, Lindemanna i t. d.

Dział naukowy w zakresie mleczarstwa reprezentowały rozbiory czystości mleka, zafałszowania, kultury drobnoustojów, odgrywających w praktycznem mleczarstwie tak doniosłą rolę itd., itd.

Przechodzimy zatem dalej, do pawilonu miasta Wiednia, w których kilka liczb, interesujących rolników zauważyliśmy. Spęd bydła na centralną targowicę wiedeńską i targowicę końską, które dla Galicyi mają wielkie znaczenie, przedstawiał się w latach 1893 i 1897 w absolutnych liczbach sztuk następująco:

W roku:	Doprowadza na „Centralviehmarkt“:				na targ końsk.
	bydła rog.	cieląt	owiec	świń	koni
1893	253.643	56.032	238.121	553.556	41·236
1897	300.643	48.186	107.583	484.521	48.340

*) Chińczyka warkocz długi, Turka turban zdobi,
Król niech prawa wydaje, a chłop niech ser robi. *X.*

Stan zaś utrzymywanego stale w Wiedniu inwentarza żywego w latach 1893 i 1897 wykazuje poniższe zestawienie:

Rok	koni	krów	owiec	świń
1893	31.947	14.923	2.693	3.247
1897	39.544	13.661	3.421	2.735

Ciekawe bardzo były zestawienia tuberkulicznego bydła w spędach na targowicę wiedeńską w latach 1892 do 1897, dalej *„Karte des Productiongebietes, der in Wien zum Verbrauch gelangenden Milch“*, tablice cen mięsa (za 1 kg.) od r. 1800 — 1898, tabele cen chleba od 1811 -- 1897 i wiele innych kartograficznych zestawień. Na przedstawienie tych objektów wystawowych ramy felietonu nie pozwalają, dorzucimy tylko kilka cyfr, charakteryzujących dobitnie ściąg ludności do wielkich miast, specyalnie do Wiednia.

Pozwalamy sobie, zauważyć że wśród tych przybyszów wiele jest rąk oderwanych od pługa od roli, a może i najwięcej... jeśli tak dalej pójdzie i nie przeciwstawi się odpowiednich zarządzeń celem poprawy stosunków gospodarzy wiejskich, to pomimo techniki maszyn i urządzeń nowożytnych, stosowanych obecnie w gospodarstwie wiejskiem, może z czasem zabraknąć rąk do pracy, tam właśnie, gdzie leży podstawa dobrobytu społeczeństwa! — Rzućmy okiem na liczby mieszkańców m. Wiednia, bez wojskowości za lata 1857, 1869, 1880 i 1890:

którąkolwiek klasą do Wiednia i napowrót, a wydatki na podróż wynikłe z użycia innych instytucyi przewozowych zwracają się im (§. 16).

Wreszcie w myśl §. 17-go statutu interesowane ministerstwa mają wydać dla rady przemysłowo-rolniczej regulamin, który natychmiast wchodzi prowizorycznie w życie, a po zaopiniowaniu regulaminu tego przez obie sekcye, rząd zatwierdza go definitywnie.

Dla uzupełnienia powyższego przedstawienia organizacyi rady przemysłowo-rolniczej, podamy tu jeszcze niektóre ważniejsze postanowienia regulaminu tego, a mianowicie regulaminu sekcyi rolniczej[4]).

Wedle §. 3-go regulaminu rada przemysłowo-rolnicza, jej obie sekcye, jakoteż stworzone w tych sekcyach oddziały nie prowadzą korespondencyi na zewnątrz. Wystosowane do rady przemysłowo-rolniczej, wogóle pisma mają być uważane jako akta tego Ministeryum, którego zakresu działania dotyczą, a jeżeli dotyczą spraw należących do obu sekcyi, to udziela się odpis odnośnego pisma drugiemu Ministerstwu. Wystosowane specyalnie do sekcyi rolniczej pisma uważają się za akta Ministerstwa rolnictwa.

Jak już ze statutu wynika §. 1. regulaminu, zaś powtarza to raz jeszcze — sekcya rolnicza załatwia sprawy jej przedzielone, albo na pełnych zgromadzeniach sekcyjnych albo w stałych oddziałach. Zgromadzenie sekcyjne tworzą wszyscy członkewie sekcyi dla rolnictwa, leśnictwa i górnictwa i zgromadzenie takie, jakto także już statut postanawiał, ma zwoływać minister rolnictwa w miarę potrzeby, przynajmniej jednak raz na rok. Na pisemne żądanie przynajmniej 38 członków następuje zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia sekcyjnego. Na zgromadzeniu sekcyjnem mogą zapadać uchwały, skoro jest obecnych przynajmniej 38 członków. Jeżeli tylu członków się nie zbierze, to zwołuje się nowe zgromadzenie, na którem do powzięcia uchwał wystarczy, jakakolwiek ilość obecnych członków. Uchwały zapadają absolutną większością głosów członków obecnych, wniosek, który tej większości głosów nie otrzyma, uważa się za nieprzyjęty. Zgromadzenia sekcyjne są posiedzeniami niepublicznemi i prowadzi się ich protokół. (§. 4. regul.).

Zgromadzenia sekcyjne mają za zadanie:

1) Tworzyć specyalne stałe oddziały sekcyi, w uzupełnieniu tych, które przewiduje §. 9. statutu, a względnie §. 6. regulaminu. 2) Przydzielać członków do stałych oddziałów. 3) Przydzielać poszczególnym oddziałom przedmioty narad przedłożone sekcyi przez ministra i stawiane przez członków wnioski, o ile nie idzie o sprawy, które w myśl §. 11. ustępu czwartego statutu, wedle zapatrywania przewodniczącego sekcyi obchodzą wyłącznie albo stały oddział rolniczy sekcyi albo takiż oddział leśniczy lub górniczy[5]).

4) Brać pod obrady i uchwały załatwione już przez oddziały przedmioty narad i postanowione przez nie wnioski (§. 5. regulaminu).

Wedle §. 6. regulaminu sekcya rolnicza ma ukonstytuować cztery stałe oddziały: I. oddział ściśle leśniczy dla wszystkich spraw rolniczych; II. oddział leśniczy, dla wszystkich spraw leśnych; III. oddział górniczy, dla spraw górniczych — te trzy oddziały przewidywał już statut; a nadto IV. stały oddział wspólny dla spraw, które wchodzą w zakres działania dwóch lub wszystkich oddziałów. W miarę potrzeby mają być tworzone dalsze stałe oddziały. *Dr. Wł. Pilat.*

(Dokończenie nastąpi.)

[4]) Analogicznie ułożony jest regulamin dla sekcyi przemysłowej.

[5]) I w których też, jak to podnosiliśmy już wyżej, nie sekcya, ale sam oddział przedkłada opinie i wnioski por. przypiski 1), 2) i 3).

Z praktyki gospodarskiej.

Spasanie ozimin.

W numerze 40. naszego pisma jeden z praktycznych gospodarzy zalecał spasanie zbyt bujnych ozimin w je-

	1857	1869	1880	1890	1857	1890
	w liczbach procentowych				w absolutnych	
Obcy — przybysze	48.10	55.41	64 82	65.05	209 068	873.006
urodz. w Wiedniu	51.90	44.59	35 18	34 94	247.134	468.891
	100.—	100.—	100.	100.—	476.222	1,341.897

Cofnijmy się na chwilę do pawilonu rolniczego, by choć kilka słów poświęcić wystawie młynarstwa. Dział ten zaaranżowany przez niższo austryackie stowarzyszenie młynarzy, czyni poważne na widzu wrażenie. 67 właścicieli młynów, przedstawiło przeroby w szklanych naczyniach. Na stołach mieszczono dział historyczny, pamiątki głównie z muzeum solnogrodzkiego; Carolino-Augusteum. Ściany wokoło ozdobiono rysunkami i fotograficznemi zdjęciami młynów. Na jednej ze ścian umieszczono nader interesującą tablicę, przedstawiającą kartograficznie ceny pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kukurudzy według urzędowych notowań giełdy wiedeńskiej za lata 1869 do 1897.

Wyjmujemy ceny pszenicy, z tego pouczającego zestawienia:

Najwyższe ceny pszenicy w okresie 28 letnim były na giełdzie wiedeńskiej notowane:

z końcem r. 1869 notowano zł. 13·50 za 100 *kg.*,
w r. 1874 „ „ 17·50 „ „ „
„ 1877 „ „ 16·40 „ „ „
„ 1879 „ „ 15·60 „ „ „
“ 1897 „ „ 13·80 „ „ „
„ 1898 w miesiącach kwiecień, maj doznały ceny pszenicy dalszej zwyżki.

Studyując te zestawienia przyszliśmy do smutnego rezultatu, stwierdzającego starą piosnkę gospodarzy: cóż mi z tego, że cena obecnie wysoka, kiedy spichlerz próżny“, lub też „kiedy pszenica dawno sprzedana“. A dziś, kiedy zapasy pszenicy jeszcze w szopie, notuje wiedeńska giełda zbożowa już tylko 9·70 — 9·75 zł. za 100 *kg.*, na wiosnę zaś 9·50 — 99·65 zł. Kto na tych manipulacyach giełdowych najwięcej zarabia? najczęściej nie rolnik producent, pracujący w pocie czoła na chleb codzienny.

Prof. S. Pawlik.

sieni. Przeciw temu podniosły się bardzo poważne głosy z pomiędzy naszych współpracowników a dzielnych praktyków, które poniżej zamieszczamy:

„Spasanie zbyt bujnych ozimin bydłem, z zasady uważam jako nieodpowiednie. Może tego dokonać tylko włościanin na małym kawałku pola, prowadzący krowę lub cielę na powrozie i pilnujący starannie, aby mu bydlę zbyt nisko roślin nie ugryzało. Racice bydlęce, wzglednie kopyta końskie tworzą w roli dołki i zagłębienia: w tych dołkach podczas odwilży w lutym i w marcu zatrzymuje się woda śniegowa, która zamarzając podczas nocnych przymrozków, rozrywa korzonki roślin, przerzedza i niszczy takowe. Wskutek zdeptania, ugniecenia wilgotnej roli przy paszeniu tworzy się na roli warstwa trudniej przepuszczalna, tamująca przystęp powietrza i wilgoci z opadów atmosferycznych do wnętrza gleby, co w żadnym razie nie może wpłynąć dodatnio na rozwój oziminy podczas wiosny. Jedynie dopuszczalnem jest spasanie ozimin podczas jesiennych przymrozków, przyczem należy bydło (lub konie) przepędzać, aby zatrzymując się na jednem miejscu nie ugryzały roślin przy samej ziemi; ale i tego sposobu jako reguły postawić nie można, gdyż u nas po większej części najpierw spadają deszcze i śniegi, a potem dopiero następują mrozy.“ *J. T.*

„Wszelkie paszenie na oziminach w jesieni uważam za bardzo szkodliwe, zboże spasione w jesieni daje bardzo lichę karmę, a samo przez się rozumie się, że jest mocno uszkodzone; podobne więc postępowanie sprzeciwia się wszelkim zasadom rolnictwa.“ *K. Rościszewski.*

Memoryał w sprawie kainitu.

Dnia 16. bm. na posiedzeniu Koła polskiego wskutek wniesionej petycyi przez ks. kanonika Pastora z Tow. rolniczego okręg. Jasielskiego, przedstawił poseł Kazimierz Rojowski niedogodności połączone z transportem kainitu z kopalni soli Bani pod Kałuszem, a gdy koło uchwaliło wniesienie odpowiedniego memoryału do ministra skarbu i ministra dla Galicyi, poseł Rojowski memoryał taki wraz z podpisami członków Koła wręczył d. 20. października p. ministrowi skarbu dr. Kaizlowi, i p. ministrowi dla Galicyi Jędrzejowiczowi.

Memoryał wspomniany opiewa:

„Zniżenie ceny kainitu ułatwiło użytek tego artykułu w rolnictwie, a wskutek tego pokup na kainit tak się wzmógł, że go od roku 1896 do 1898 sprzedano 79.359 cetnarów metrycznych. Nie ulega przeto wątpliwości, że w przyszłości znacznie się rozszerzy używanie tej niezbędnej dla rolnictwa soli nawozowej, która się nigdzie indziej w Austryi nie znajduje, jak tylko w kopalni soli w Bani pod Kałuszem i tylko tam może być produkowaną.

„Uwzględniając ten stan rzeczy, czują się podpisani uprawnionymi wystąpić w imieniu rolników z całej Austryi, w imieniu galicyjskiej ludności i przedłożyć do przychylnego załatwienia wys. Ministerstwu następujące sprawy:

ponieważ koszt transportu 100 *kg* kainitu z saliny bańskiej pod Kałuszem na dworzec kolejowy kałuski, to znaczy na odległość 3 km., oblicza się na 10 ct., co jest bardzo drogo,

ponieważ w ciągu tego transportu ładuje się i wyładowuje kainit w workach słabych po 25 ct., kainit się wysypuje i wskutek tego zawsze się w workach okazują braki na stratę rolnika lub innego kupca.

ponieważ transport kołowy większych zamówień przewleka się, co jest rzeczą bardzo niedegodną dla rolnika — a stało się tak np. w listopadzie r. 1897 — co sprawia, iż rolnik skutkiem tego nie może użyć kainitu w odpowiedniej dla gospodarstwa swego chwili,

dalej, ponieważ magazyn towarowy na stacyi kolejowej kałuskiej tak jest mały, że worki z kainitem można tam składać tylko na niezakrytych niczem placach magazynowych, a tak złożony kainit wystawiony jest na działanie zmian atmosferycznych, nieprzemakalne zaś płachty, któremi się kainittam nakrywa, chronią go tylko przed wodą deszczową, a nie stanowią żadnej ochrony przed wilgocią atmosferyczną ani przed wilgocią ziemi, na które kainit jest bardzo czuły, przeto jest rzeczą konieczną:

I. wybudować jak można najrychlej boczną kolej od stacyi Kałusza do Bani, któraby ułatwiła i podniosła wywóz kainitu z saliny bańskiej, a oprócz tego wywrzećby mogła wielki wpływ na zwiększenie się w Kałuszu produkcyi soli, i to tak soli jadalnej, jak i dla bydła.

II. zbudować na stacyi kolejowej „Kałusz“ obszerny i suchy magazyn na kainit.

III. pomnożyć liczbę wozów kolejowych przeznaczonych wyłącznie do przewozu kainitu.

IV. jak tylko można najbardziej zniżyć ceny transportu kainitu a to równomiernie transportu całych wagonów, jak i transportu mniejszych ilości.

Sprawy Towarzystwa.

Posiedzenie Rady pokuckiego oddziału galic. Towarzystwa gospodarskiego odbyło się 20. z. m. w Kołomyi pod przewodnictwem prezesa p. Mikołaja Krzysztofowicza.

Z porządku dziennego długo i gruntownie omawiano sprawę zakładania szkółek owocowych po gminach wiejskich. Kołomyja, miasto i powiat, bardzo dużo zdziałały w ostatnich dwóch latach w tym kierunku. Dość wspomnieć, że Kołomyja posiada dziś dwie wzorowo prowadzone szkółki owocowe z kilkunastu tysiącami sadzonek i szczepów, które już wkrótce rozchodzić się zaczną po powiecie. Za przykładem Kołomyi poszły gminy wiejskie: Werbiąż, Piadyki, Gody: inne gminy szukają u siebie odpowiednich kawałków gruntu pod założyć się mające szkółki. Przykład Kołomyi podziałał zachęcająco i na powiat Śniatyński.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady powiatowej śniatyńskiej zapadła na wniosek zast. prezesa Dra Mikołaja Krzysztofowicza jednomyślna uchwała założenia wzorowej szkółki drzewek owocowych, tudzież filii po gminach.

P. Theodorowicz, zast. prezesa Rady pow. horodeńskiej oświadcza, że chętnie wystąpi już na najbliższem posiedzeniu Rady powiatowej w Horodence z analogicznym wnioskiem. Wyrażono jednak ogólnie obawę, że usiłowanie poszczególnych osób i nawet najlepsze chęci Rad powiatowych i oddziałów towarzystwa pójdą na marne, jeżeli Wydział krajowy nie przyjdzie z pomocą przez ustanowienie stosownego lustratora czy inspektora podobnych szkółek i nie wytworzy przez to pewnej stałej i trwałej opieki i kontroli.

Podnoszono także potrzebę ustalenia pewnego doboru najodpowiedniejszych sort owoców dla Pokucia, podnie-

siono sprawę użycia kainitu na łąki. Nakoniec zwiedzono gremialnie wystawę pomologiczną i wzorową szkółkę drzewek owocowych w parku miejskim, gdzie prezes Towarzystwa p. Dr. Mikołaj Krzysztofowicz wyraził szczere uznanie p. Piotrowskiemu za jego pracę skuteczną około podniesienia sadownictwa w powiecie.

Kurs sadowniczy w Zaleszczykach. Od delegata komitetu Tow. Gospod. otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

Kurs pomologii w Zaleszczykach odbył się w dniach 17. do 21-go włącznie bm. Wykłady odbywały się w godzinach rannych, zaś w popołudniowych demonstracye w różnych ogrodach. Przystępny, zajmujący i bardzo pociągający wykład p. Józefa Brzezińskiego, jakoteż praktyczne demonstracye sprawiły, iż słuchacze z całem zajęciem i pilnością oddawali się nauce i istotnie prawdziwą korzyść z niej odnieśli. Nauczyciele ludowi, ogrodnicy praktyczni, nawet mało zaufania do nauki mający włościanie, po odbytym kursie wyrazili całą swą wdzięczność i zadowolenie panu J. Brzezińskiemu, za jego pilne oddanie się tej sprawie, a Komitetowi Towarzystwa za inicyatywę i urządzenie kursu.

Uczestników kursu było 30, w tem nauczycieli 14, ogrodników 6, włościan 10, z tych ostatnich każdy posiada własny ogród, niektórzy nawet bardzo piękne ogrody morelowe, w których także odbywały się demonstracye.

Z Towarzystwa dla uprawy tytoniu w Śniatynie.

Towarzystwo dla uprawy tytoniu, zawiązane już przed dziesięciu laty przedstawiło na jubileuszowej wystawie ogrodniczej we Lwowie, wyniki swej pracy w cyfrach, dających obraz rozwoju tej ważnej gałęzi produkcyi rolnej u nas. Tabela ułożona przez p. Fr. Dzielskiego, instruktora uprawy tytoniu, na podstawie dat statystycznych, przesłana nam uprzejmie przez Komitet, najlepiej świadczy o skutkach działalności Towarzystwa. I tak widzimy z tej tabeli że w r. 1889 ogólny obszar zajęty pod uprawę tytoniu wynosił $1970 \cdot_{78}$ *ha*. W r. 1896 wzrósł do 3.495 *ha* w 1897 do 3.117 *ha*. Podczas gdy w r. 1889 ilość wyprodukowanego materyału wynosiła ogółem 34.903·93 *cnt. mtr*, a wartość 535.577 zł. to w r. 1897 ilość ogólna była 46.685·04 *ctn mtr* o wartości 925.318 zł. A więc produkcya w ciągu tych 9-ciu lat ostatnich podniosła się o 72 %! Jakość produktu także się znacznie podniosła, gdy bowiem w r. 1889 otrzymywano przeciętną cenę za 100 *kg* 15 zł. 34 ct., w r. ubiegłym wyniosła cena średnio za 100 *kg* 20 zł. 43 ct., a więc o 33% więcej. Najciekawsze jest jednak zestawienie udziału Galicyi w dostawie tytoniu do fabryk Przedlitawskich. Niestety dla braku dat statystycznych z Węgier z lat ostatnich, zestawienie to sięga tylko po rok 1894.

W roku	Stosunek ilości materyałów dostarczonych fabrykom przedlitawskim przez:		
	Węgry	Galicyę	inne kraje
	procenta		
1889	**$88 \cdot_{7}$**	**$9 \cdot_{7}$**	$1 \cdot_{60}$
1890	$87 \cdot_{3}$	$10 \cdot_{7}$	$1 \cdot_{94}$
1891	$89 \cdot_{3}$	$8 \cdot_{8}$	$1 \cdot_{85}$
1892	$84 \cdot_{1}$	$13 \cdot_{1}$	$1 \cdot_{80}$
1893	$84 \cdot_{2}$	$11 \cdot_{3}$	$4 \cdot_{47}$
1894	**$73 \cdot_{6}$**	**$20 \cdot_{6}$**	$5 \cdot_{76}$

Zatem procentowy udział Galicyi wzrósł w ciągu lat 6-ciu więcej niż dwa razy — co jest objawem wielce pocieszającym.

Celem towarzystwa było od początku otoczyć opieką ten rodzaj produkcyi, stworzyć, a raczej umożliwić pewną organizacyę producentów rozszerzyć uprawę tytoniu na jaknajwiększą przestrzeń kraju, i otworzyć pewną konkurencyę Węgrom, którzy zawsze jeszcze lwią część funduszów, na zakupno materyałów przeznaczonych, od zarządu monopolowego zabierają (około 7 milionów zł.) i część tych dochodów przysporzyć naszemu rolnictwu.

Działając w powyższym kierunku za pomocą deputacyi, memoryałów, petycyi, odezw i ankiet, i osiągnąwszy w tej mierze i tą drogą poważne rezultaty, stara się komitet śniatyńskiego Towarzystwa wytrwale o podniesienie uprawy tytoniu ilościowe, i jakościowe i w tym celu szerzy przez swe organa znajomość racyonalnej uprawy tej rośliny między ludnością rolniczą, mianowicie między włościaństwem, które stanowi główny, w dwóch częściach prawie wyłączny kontyngent plantatorów. Spełnienie tego zadania ułatwia komitetowi życzliwe poparcie kraju i rządu przez wspieranie go wydatną subwencyą, umożliwiającą utrzymywanie instruktorów i nauczycieli wędrownych, tudzież urządzanie kursów letnich dla nauczycieli ludowych.

Prezesem Towarzystwa dla uprawy tytoniu jest jeden z najczynniejszych i dla sprawy publicznej najgorliwszych obywateli p. Mikołaj Krzysztofowicz z Załucza.

Nadmienić tu wypada, że na ostatniej wystawie ogrodniczej we Lwowie Komitet Towarzystwa dla uprawy tytoniu w uznaniu jego pożytecznej działalności, otrzymał najwyższą nagrodę, tj. dyplom honorowy.

KRONIKA.

W Nowym Targu zakładają papiernię mającą używać torf, jako główny materyał surowy. Zarząd fabryki nabył w tym celu prawo expłoatacyi torfowisk obszernych we wsi przyległej Rogoźniku.

Urodzaj buraków cukrowych w niektórych guberniach Rosyi (Charkowskiej) ma być, jak donosi Gazeta rolnicza, nadzwyczaj świetny, dochodzi do 240 *ctm. mtr.* z *ha*.

Podkowy z glinu (aluminium). Glin jak wiadomo jest metalem bardzo lekkim 3 razy lżejszy niż żelazo i z tego powodu ma wielką przyszłość przed sobą. Obecnie w rosyjskiej konnicy robią próby z podkowami glinowemi, o ile okażą się praktyczne. W Finlandzkim pułku dragonów podkuto konie na próbę każdego jedną podkową glinową, gdy inne zostały żelazne. Dotąd wyniki mają być świetne, podkowy trzymają się doskonale, nie pękają, i nie zanieczyszczają się tak jak żelazne, a są przedewszystkiem bardzo lekkie.

Zakończenie walki między rolnikami niemieckimi, a producentami mąki żużlowej. Jak wiadomo, skartelowani producenci mąki żużlowej postanowili na wiosnę bieżącego roku podnieść w Niemczech cenę mąki żużlowej. Ponieważ podwyższenie ceny nie było niczem usprawiedliwione i następowało już po zawarciu umowy ze związkiem rolników dla wspólnego zakupu nawozów, postanowiono wstrzymać się od użycia mąki żużlowej, dopóki fabrykanci nie zgodzą się na dostawę po cenie dawniejszej. Wspólna akcya rolników odniosła pożądany skutek, już bowiem w dniu 4 b. m. reprezentanci fabryk mąki żużlowej zawarli ze związkiem rolników układ, zobowiązując się sprzedawać w żużlach 1 *kg* kwasu fosforowego ogólnego, loco lub paritas stacya Rote Erde albo Diedenhofen, po 19 fen., a 1 *kg* kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie po $11^1/_2$ ct. $22^1/_2$ fen. = $13^1/_2$ ct. Z portów morza bałtyckiego, z Gdańska, Piławy, Kłajpedy kosztuje kilo-procent kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie amonowym $28^1/_2$ fen. = 17 ct.

Konferencya w sprawie zcentralizowania zakupna nawozów zwołana za przykładem naszego Towarzystwa gosp. przez komitet Tow. roln. krakowskiego, odbyła się 7. b. m. Po dłuższej i ożywionej dyskusyi konferencya jednogłośnie wypowiedziała zapatrywanie, że koncentracya zakupna sztucznych nawozów dla rolników, a w szczególności zakupów dokonywanych przez towarzystwa rolnicze, jest rzeczą konieczną.

Drobne wiadomości.

Kopcowanie ziemniaków i buraków. Dobre przechowanie ziemniaków zależy od staranności przy zakopcowaniu. Jeden z gospodarzy podaje w *Tyg. rolniczym*, jako najlepszy sposób przeciw psuciu się ziemniaków w kopcach, wstawianie wentylatorów z desek zbitych w odległości 2 *m* od siebie.

Nie mówiąc już o pewnej kłopotliwości połączonej z urządzeniem tych wentylatorów, jest rzeczą pewną, że w bardzo wielu wypadkach właśnie około tych kominów znajduje się najwięciej ziemniaków zepsutych, już to przez to, że mróz niemi wnika w głąb kopca, już też przez to, że około ścian tych wentylatorów woda ścieka do wnętrza i powoduje psucie się. Nie podobna prawie tak ściśle ułoczyć ziemię około tych kominów, aby uchronić zupełnie od zaciekania w czasie odwilży zimowych, zwłaszcza, gdy mróz wierzchnią warstwę okrywającej ziemi rozkruszy i spulchni. Z tych powodów urządzenie kominów z desek wśród kopców, dawniej przez niektorych zalecane, obecnie zarzucono prawie powszechnie.

Sposób kopcowania używany w bardzo dobrych gospodarstwach w Niemczech jest taki: W miejscu suchem kopie się tylko rów 2 *m.* szeroki dowolnej długości zależnie od potrzeby, a 20 — 30 *cm.* głęboki o ścianach pochyłych; ziemię odrzuca się na dwie strony. Po usypaniu ziemniaków, czy buraków w pryzmę ostro ku górze zbiegającą, nie zbyt wysoką, cienką warstwę słomy równianej przysypuje się ziemią z rowu wybraną. Górny grzbiet pryzmy pozostawia się nienakryty ziemią, ale go się przykrywa słomą, łęcinami ziemniaczanemi, choiną itp., tak, aby pokrywa ta nie dopuszczając zaciekania wody deszczowej, nie tamowała jednak parowania ziemniaków. Przez pozostawienie wolnego miejsca ziemniaki wysychają należycie, (zwłaszcza, że nie w nader grubej leżą warstwie) i po przykryciu następnem na zimę nie psują się. Przed nadejściem mrozów przykrywa się ziemniaki do reszty ziemią, a po pierwszych przymrozkach daje się jeszcze cienką (3—5 *cm.*) warstwę słomy, a na to jeszcze warstwę ziemi na 20—25 *cm.* grubo. Ziemię tę wybiera się po obydwu stronach kopca tak, aby utworzył się naokoło rów, który chroni ziemniaki od przypadkowego zamoknięcia od dołu.

Warstwa słomy między dwoma grubemi warstwami ziemi stanowi doskonałą ochronę od najsilniejszych mrozów, a co ważniejsza, od zbytniego ogrzewania się od słońca w czasie odwilży i dni ciepłych, a ziemniaki przechowują się w tak urządzonych kopcach doskonale.

W Finlandyi kopcują trochę inaczej, zamiast wentylatorów pionowych, robią przewody poziome. Z żerdki ułożonej wzdłuż kopca na podporach, i z opartych na niej ukośnie gałązek chrustu, szczap drzewa itp., tworzy się trójkątny przewód, wzdłuż samej podstawy kopca, na to nasypuje się ziemniaki jak zwykle i przykrywa grubo ziemią z warstwą słomy. Przewód poziomy u dołu pozostaje otwarty aż do nastania przymrozków, aby ziemniaki obeschły, a na zimę zatyka się go doskonale z obu końców kopca grubą warstwą słomy, łętów i ziemi. W zimie w dni nie mroźne te otwory można odtykać na dzień. W wilgotnym klimacie Finlandyi oddają takie kanały poziome w kopcach doskonałe usługi, a mają tę wyższość nad kominami, że niema obawy o zaciekanie wody. *K. M.*

Przechowywanie marchwi. Zwykle popełnia się ten błąd przy przechowywaniu okopowizn, że się je trzyma za ciepło, a marchew na to jest bardzo czuła i zaraz się psuje. Najlepiej ją przechowywać w ten sposób. Wykopuje się ziemię 20 *cm.* głęboko, a nie szeroko, $1^1/_2$ metra najwyżej, (za to można kopiec zrobić dłuższym) i układa się marchew warstwami, p r z e s y p u j ą c z i e m i ą, tak aż do wysokości 1 metra. Gdy się ziemią nie przesypuje, to marchew łatwo gnije. Dobrze jest też dać w odstępach 2 metrowych kominy z rurek drenarskich, które pozostają otwarte aż do chwili, gdy się daje okrywę zimową. Okrycie pierwsze ziemią daje się słabe, cienkie, gdyż właśnie grube odrazu przykrycie powoduje zagrzewanie się wnętrza kopców. Dopiero, gdy zachodzi obawa mrozu, daje się przykrycie zimowe, przyczem zasypuje się też gruntownie i kanały z rurek. Z wiosną za nadejściem ciepłej pory, można okrycie, jeżeli dobrze zrobione, z wkładką słomy pozostawić dłużej, by ciepło nie wniknęło do środka. Piwnice nie nadają się całkiem do przechowywania marchwi, lepsze są już na to suche szopy lub klepiska w stodołach.

Przechowanie w większej ilości owoców (jabłek) aż do wiosny da się uskutecznić łatwo, jeżeli się nie poobijane, nie pokaleczone owoce przesypuje miałem torfowym i przykryje słomą i ziemią jak kopce ziemniaków. Rozumie się, że kopiec taki musi być urządzony w miejscu podwyższonem i suchem.

Braki nawożenia samym obornikiem. Jeszcze nie dość jasno zdają sobie sprawę gospodarze z tego, że ziemie już z natury ubogie w kwas fosforowy, ustawicznie jeszcze wyczerpują się z tego składnika przez wyłączne nawożenie tylko obornikiem Prosty rachunek poucza, że nawet obfite nawiezienie obornikiem, nie pokrywa tej ilości kwasu fosforowego, jaki w plonach zabieramy z ziemi. Dajmy na to, gdy nawieziemy co 4 lata na morg 30 fur po 8 *q* czyli 240 *q* obornika to przypadnie na 1 rok około 60 *q* obornika. W tem jest najwyżej 12 *kg.* kwasu fosforowego. Tymczasem dobry plon ziarna, a taki przecież chcemy osiągnąć, więc np. 13 *q* pszenicy zawiera już około 15 *kg.* kwasu fosforowego, a inne płody są bardziej wymagające. W 13 *q* grochu zawiera się również 15 *kg.* kwasu fosforowego. Dobry plon rzepaku ($12^1/_2$ *q*) zabiera z ziemi 36 *kg* kwasu fosforowego, plon ziemniaków (100 *q*) zawiera około 20 *kg.* 300 *q* buraków pastewnych 30 *kg.*, a plon koniczyny około 21 *kg.* fosforowego. Wynika z tego deficyt, którego nie można pokryć samym obornikiem, bo trzebaby dawać chyba tak wielkie ilości, że znowu inne składniki byłyby niepotrzebnie w nadmiarze.

O wiele racyonalniej jest przeto obornikiem raczej szczuplej nawozić, a zato dodawać około 15—20 *kg.* na rok i morg kwasu fosforowego, w jakiejkolwiek przystępnej postaci.

Sprostowanie.

W tabeli zamieszczonej w Nrze 43-cim przedstawiającej w y n i k i d o ś w i a d c z e ń n a w o z o w y c h n a ł ą k a c h, zaszły następujące omyłki przy przepisywaniu manuskryktu: W rubryce: P l o n s i a n a n a n a w o z i e, w doświadczeniu Nr. 2. zamiast 253 powinno być **2.530**; w doświadczeniu Nr. 23 zam iast 495 powinno być **4.954**.

W tymże numerze na str. 374, w szpalcie pierwszej w wierszu 14. od góry zamiast: „Przy 1. pokosie“ ma być: „Przy d r u g i m pokosie.“

Wiadomości handlowe.

Ziemioplody.

Lwów, 28 października. Pszenica 8·75— 9 10, na termin —·——żyto 7·40 –7 60, na termin ·—— ·—, owies obroczny nowy 6·80 – 6 60, owies nowy lub na termina ——·—, jęczmień pastewny 5·70 – 6·—, browarniany 6·50 – 6·80 rzepak 11·—— 11·25, groch 6·75 – 9.-- wyka ·— —, bobik ·—— ·—, hreczka ·—— ·— kukurudza 5 39 – 5 50, chmie za 56 kg. 70 – 152, koniczyna 45 – 52·-- tymotka 15 – 17 spirytus parit Tarnopol gotowy 17·50—18·—, na termin 14·75 — 15·25

Usposobienie zwyżkowe co do pszenicy i żyta trwa dalej. Inne produkta notują niezmiennie. W spiry tusie goto wym usposobienie lepsze.

Bank rolniczy we Lwowie.

Czerniowce, 24. października Pszenica 9·25—9·50, żyto 7·40 – 7·90, jęczmień browarny 6·65—7·—, owies 5 80 – 5 95 rzepakgotowy 10 50 - 10·75, koniczyna czerw. ———. ——kukurudza gotowa 5·10 – 5·20 cinquantino gotowa ·—— ·—, bób —·———·— groch 6 50 – 7·50 anyż ———., spirytus za 10.000 l. % bez podatku 17.50—17·75.

Bydło i świnie.

Wiedeń, 24. października. Z targu na bydło w St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyskich 528 w tem z Bukowiny 338, węgierskich 2808 niemieckich 390 sztuk; Razem 3739 sztuk wołów opasowych tudzież z marką kontumacyjną z 22. października 138 sztuk, — Ogólny przypęd 3864, oprócz tego 1835.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Zarząd dóbr w Martynowie
(poczta w miejscu) potrzebuje fachowego rolnika znającego się na miernictwie, któreby się podjął za ryczałtowem wynagrodzeniem: dokonać po miaru pól dla celów gospodarskich, jakoteż ułożyć płodozmian podług danych wskazówek.

Główny skład nasion i roślin
Jana Stachiewicza
Lwów pl. św. Ducha ul. Teatralna L. 8.
poleca całkiem świeżego zbioru
nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.
Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.
Cenniki na żądanie franco.

Zarząd dóbr Wołczkowce obok Zabłotowa ma na sprzedaż
100 owiec i tyleż jagniąt
maści białej, rasy dużej wołoskiej.

Dla Towarzystw rolniczych
i Stowarzyszeń Raiffeisena
najlepiej polecone i absolutnie ogniotrwałe
Kasy
z dawna renomowanej
Fabryki Kas „M. Adlersflügel“
w Wiedniu I. Franz-Josephs-Quai 13.
Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę. 28—52

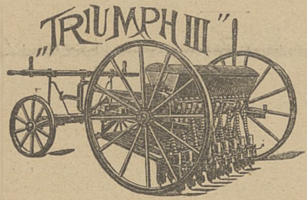
Szatkownice
do kapusty ze skrzydełkami

mniejsze na noży 2, 3,
po 1 30 — 150
duże na noży 3, 4, 5, 6.
2 20, 2 50, 2 80, 3 50.
Łuskacze kukurudzy ręczne po 35 ct.
Zrywacze owoców z woreczkiem po 75 ct.
Widły stalowe na 2, 3, 4 zęby po ct 30, 40, 50.
Liny druciane, cynkowe
grubości 5, 7, 10, 13
metr ct. 16, 25, 35, 55.
Pochodnie naftowe po zł. 2·50, wahadłowe 3 złr.
oraz
wszelkie narzędzia gospodarcze
poleca
ANTONI HALSKI
handel żelazny we Lwowie, pl. Maryacki l. 9. — Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

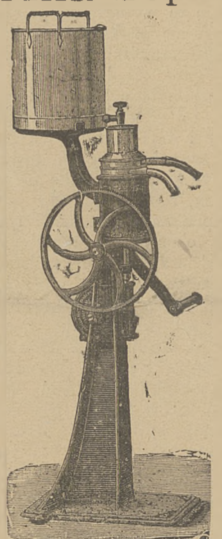
POMPY
wszelkiego rodzaju dla celów domowych i publicznych, rolnictwa, budowli i przemysłu.
Metodą inoksydacyjną wedle patentu Bowera-Barffa
INOKSYDOWANE POMPY
są zabezpieczone przed rdzewieniem.
W. GARWENS, Wiedeń
Katalogi darmo i opłatnie.

WAGI
najnowszych, ulepszonych konstrukcyi dziesiętne, setne i pomostowe z przesuwalnym ciężarkiem.
Wagi do użytku domowego, do ważenia ludzi i do ważenia zwierząt 7—12
TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE
dla budowy pomp i maszyn.
I., Schwarzenbergstrasse Nr. 6.
I., Wallfischgasse Nr. 14.
Katalogi darmo i opłatnie.

Poszukuję do wiosennego zasiewu 50. Cet. metr. dobrego nasienia 3—3
Pszenicy jarej
łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny (z workiem loco najbliższa stacya kolei) oraz z podaniem terminu odstawy przyjmuje **Zygmunt Mochnacki** Toustoług p. i st. kol. Tarnopol. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Najnowszy, patentowany, lekki, uniwersalny, dokładny
Siewnik rzędowy dla gór i równin


sieje **pod gwarancyą zupełnie jednostajnie bez wymiany** kół zębatych, **bez nastawiania** skrzyni, tak na **równinie**, jak i na **spadzistych stokach**, tak **pod górę**, jak i **w dół**. — Dostarcza się na próbę i pod gwarancyą.
Ceny świeżo znacznie zniżone.
Tysiące ocen. **22 najwyższe nagrody na wszystkich konkursach siewników** i wystawach. — Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami.
Cenniki gratis i franco.
Fabryka maszyn rolniczych
JÓZEF FRIEDLAENDER
Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Znane w całym świecie
Alfa Separatory

są najlepszemi maszynami do **oddzielania śmietanki** niezrównane co do **dokładności i szybkości oddzielania** we wszystkich wielkościach. (70 do 1800 litrów w godzinie) zawsze gotowe na składzie.
Przeszło 150.000 sztuk w ruchu na całym świecie.
Najtańszy sposób, najlepszego zużytkowania mleka.
Kompletne urządzenia mleczarń
Naczynia do transportu mleka
ze stalowej blachy z nowem zamknięciem.
Fachowe objaśnienia i rady.
Alfa Separator
Wiedeń. I. Schwarzenbergstrasse Nr. 3,
Budapeszt Erzsebet-Korut 45.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ Dra Feliksa Woynarowskiego pod zarz. Franciszka Kattnera ulica Cicha l. 5.